

Krzysztof Napiórkowski, Gondwana

Każdy rozbitek o tym wie
gdzie leży ta kraina
w deszczu skąpana,
na przedłużenie ręki,
w sitowiu rzęs,
w baśni ukryta
Gondwana.

W której części świata leży ona,
Gondwana z baśni,
Gondwana z promienia?
Czy jest krainą, czy kobietą
ze snu,
na granicy powiek,
otwarta jak ziemia?

Więc kiedy w twardym metalowym śnie
budzę się z twarzą doszczętnie strzaskaną,
na skrzydłach pieśni, w opuszczeniu dni
spotykam znowu ją
niepogrzebaną
Gondwanę.